



Komunikat prasowy

Warszawa, 16.05.2016

Tylko remis z Szydłowianką

Hutnik Warszawa zremisował u siebie z Szydłowianką Szydłowiec 1:1 w meczu 27. kolejki IV ligi mazowieckiej, grupy południowej.

Mecz zaczął się od zdecydowanych ataków gospodarzy. Już w 2. minucie wynik mógł otworzyć Krystian Przyborowski. Pomocnik Hutnika oddał strzał z 10 metrów, jednak bramkarzowi udało się sparować piłkę, która odbiła się jeszcze od słupka. Pięć minut później „Hutnicy” objęli prowadzenie. Rzut różny wykonywał Michał Kropiewnicki, który podał do Dawida Jarczaka, a ten dośrodkował w pole karne. Futbolówka trafiła do niepilnowanego Erwina Nowika. Obrońca klubu z Bieleń strzałem głową pokonał bramkarza gości. W pierwszej połowie Hutnik stworzył jeszcze kilka dogodnych okazji do podwyższenia rezultatu. Dwie sytuacje miał Kropiewnicki, ale raz zbyt lekko uderzył głową, a drugim razem w sytuacji sam na sam trafił w golkipera. Podwyższyć wynik mógł również Przyborowski, który nie wykorzystał pojedynku „sam na sam” z bramkarzem. W tym czasie Szydłowianka zagroziła tylko raz, gdy po strzale przed polem karnym piłka przeleciała metr obok słupka.

Po zmianie stron sytuacji podbramkowych był mniej. Pierwszą szansę na zdobycie gola wypracowali sobie goście. Po rozegraniu rzutu różnego zawodnik Szydłowianki oddał strzał z kilku metrów, ale dobrze ustawiony przy słupku Kropiewnicki wybił piłkę z linii bramkowej. Kilka minut później prawą stroną boiska przedarł się Piotr Wielgosz i dośrodkował do Łukasza Szali, który trafił w słupek. W 89. minucie goście wykonywali rzut wolny z własnej połowy. Obrońca zagrał długą piłkę na pole karne rywala. Po strąceniu spadła ona pod nogi Błażeja Millera, który uderzeniem z kilku metrów pokonał bramkarza Hutnika i wyrównał stan meczu. W ostatniej minucie miała miejsce kontrowersyjna sytuacja w polu karnym Szydłowianki. Jakub Mierzejewski dośrodkował z rzutu różnego. Piłkę głową strącił Damian Pracki, ta odbiła się od poprzeczki, a następnie głową uderzył Bartosz Kowalski. Futbolówka leciała do bramki gości, a obrońca wspólnie z bramkarzem wybili piłkę - zdaniem wielu kibiców - chyba już zza linii bramkowej. Sędzia nakazał jednak grać dalej.

„Hutnicy” stworzyli wiele klarownych sytuacji, ale zabrakło im skuteczności i szczęścia. Po meczu pełnym walki oraz niewykorzystanych szans musieli zadowolić się tylko jednym punktem.

Następny mecz zawodnicy „Dumy Bieleń” rozegrają już w najbliższą środę. O godzinie 17.30 zmierzą się na wyjeździe z KS Raszyn.

Hutnik Warszawa – Szydłowiec 1:1 (1:0)

Bramki: Nowik 7' – Miller 89'.

Żółte kartki: Podsiadło – Łaciak, Jasikowski, Leszczyński, Suwara.

Hutnik: Staniszewski – Wielgosz, Nowik, Pracki, Bednarczyk – Przyborowski, Reszke, Witak (Podsiadło 66'), Dawid Jarczak (Koshil 84'), Kropiewnicki (Mierzejewski 73') – Szala (Kowalski 84').

Szydłowiec: Wieczorek – Suwara, Jakubczyk (Sadkowski 69'), Jasikowski, Łaciak – Miller, Czarnota (Wiatrak 80'), Leszczyński (Koniarczyk 65'), Zagórski, Kalbarczyk – Ł. Janik.

Sędzia: Kamil Chmielewski (Warszawa).

Widzów: 150.

Kontakt dla mediów:

Przemysław Popek

p.popek@projektkomunikacja.pl

tel. 534 171 799